

Pobieraczek przegrał w sądzie i co?

14 grudnia 2013

Słynny Pobieraczek.pl znów przegrał w sądzie z UOKiK. Niestety ten wyrok nie anuluje długów wobec niego, a następca Pobieraczka – Plikostrada – właśnie wysyła nową falę wezwań do zapłaty. Ustawa przeciw serwisom pobieraczkowym powstaje w żółwym tempie.

Przedwczoraj Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów odtrąbił swoje kolejne sądowe zwycięstwo nad serwisem Pobieraczek.pl. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów potwierdził wcześniejszą decyzję Prezes UOKiK i utrzymał karę pieniężną w wysokości ponad 215 tys. zł.

Ten wyrok dotyczył decyzji Urzędu wydanej jeszcze w kwietniu 2012 roku. UOKiK stwierdził wówczas, że klienci portalu Pobieraczek.pl byli straszeni rzekomo popełnionym przez nich przestępstwem, co nie jest dozwolone.

Nie jest to pierwszy raz, gdy UOKiK wygrywa w sądzie z Pobieraczkiem. W marcu tego roku Sąd Apelacyjny podtrzymał inną decyzję UOKiK, stwierdzającą wprowadzanie konsumentów w błąd. Niestety te wszystkie zwycięstwa niewiele zmieniają.

Niektóre media odnotowały już kolejne zwycięstwo UOKiK i wyraziły radość, ale naszym zdaniem jest to raczej symbol klęski. Skłaniamy się ku takiej opinii z czterech powodów.

1. Wydany wczoraj wyrok nie jest prawomocny, przedsiębiorcy przysługuje apelacja. Stojąca za Pobieraczkiem firma Eller Service raczej z niej skorzysta, znów zyskując na czasie. W tym czasie przycisnie swoich klientów o zaległe należności.

2. Sądowe zwycięstwa UOKiK nad Pobieraczkiem nie zmieniają nic dla klientów Eller Service. One potwierdzają jedynie decyzje

UOKiK. Klienci Pobieraczka nadal pozostają dłużnikami Eller Service i jeśli chcą to zmienić, muszą sami zmierzyć się w sądzie z tą firmą.

3. Pobieraczek.pl ma licznych następców, których Dziennik Internautów określa jako serwisy pobieraczkowe. Jednym z tych następców jest serwis Plikostrada.pl, prawdopodobnie będący dziełem tych samych ludzi, którzy stali za Pobieraczkiem. Ten serwis rzekomo prowadzi firma z Dubaju i to utrudnia polskim władzom prowadzenie postępowań w jego sprawie. Są też serwisy pobieraczkowe atakujące firmy oraz nakłaniające do zawierania np. niekorzystnych umów o dzieło. UOKiK nie zajmuje się takimi problemami.

4. Wciąż brakuje przepisów, które mogłyby położyć kres serwisom pobieraczkowym. Istnieje co prawda projekt takich przepisów, bazujący na przepisach prawa unijnego, ale jak dotąd to tylko projekt.

Serwis Plikostrada.pl, najbardziej pobieraczkowy następca Pobieraczka, właśnie przed kilkoma dniami przypominał nam o sobie. Otrzymaliśmy wiele e-maili od osób, które nieświadomie się w nim zarejestrowały i teraz dostały wezwania do zapłaty. Jest w tym coś symbolicznego, że niemal w tym samym czasie, gdy sąd wydaje wyrok w sprawie Pobieraczka, jego następca straszy dalej.

Część osób wzywanych do zapłaty przez Plikostradę twierdzi, że w rzeczywistości w serwisie rejestrowały się ich małe dzieci. Ten sam problem był przy Pobieraczku.

Co ciekawe, do niektórych osób Plikostrada przesłała wezwania zwykłym listem, co jest pewnym krokiem do przodu. Zazwyczaj serwisy pobieraczkowe ograniczają się do wezwań wysyłanych e-mailem.

Niebawem opublikujemy na łamach „Dziennika Internautów” tekst, który lepiej wyjaśnia problemy prawne związane z Plikostradą.

„Dziennik Internautów” pisał już, że Ministerstwo Sprawiedliwości pracuje nad projektem Ustawy o prawach konsumenta, która będzie wymagać od firm bardziej przejrzystego informowania o cenie usługi oraz o tym, że usługa jest płatna. Brak takiej informacji ma automatycznie zwalniać konsumenta z obowiązku zapłaty. Dokładniej o tym projekcie ustawy piszemy w tekście pt. Nadchodzi koniec serwisów pobieraczkowych? Jest szansa – zobacz projekt ustawy.

Powiedzmy sobie szczerze, że ta ustawa powinna być „na wczoraj”. Pobieraczek robi problemy od 2008 roku. Podobne problemy znane są też w innych krajach UE i dlatego także prawo unijne wymaga „antypobieraczkowych” przepisów, a dyrektywa w tym zakresie była przyjęta już w roku 2011. Teraz kończy się rok 2013, a w Polsce nadal nie ma tych bardzo potrzebnych przepisów.

Nawet jeśli przepisy powstaną, nie rozwiąże to problemów całkowicie. Serwisy pobieraczkowe zaczynają adresować swoje usługi do firm, a firm nie chroni prawo konsumenckie.

Co gorsza, nasz system sprawiedliwości zaczyna współpracować z takimi serwisami pobieraczkowymi, choćby dzięki nakazom zapłaty, które są wydawane przez e-sąd. Do Dziennika Internautów docierały też niepokojące informacje o tym, że jeśli pracownik firmy zarejestruje ją w serwisie pobieraczkowym dla firm, nawet nie będąc do tego upoważnionym, sądy stają po stronie serwisu pobieraczkowego.

Wybaczcie więc, że psuję wszystkim fetę po kolejnym zwycięstwie sądowym UOKiK nad Pobieraczkiem. W rzeczywistości to niewiele zmienia, a problem serwisów pobieraczkowych ciągle się nasila. Przykro mi. Jest gorzej niż było.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)